



MELUZYNA

ISSN 2449-7339

1 (6) (2017) | Rocznik IV

DOI: 10.18276/me.2017.1-06

INEDITA

Aleksandra Goszczyńska\*  
Uniwersytet Łódzki

## ***Spitamegeranomachia* Jana Achacego Kmity – edycja księgi pierwszej**

*Spitamegeranomachia* Jana Achacego Kmity (Kraków 1595) – pierwszy polski poemat heroikomiczny nie doczekał się dotąd współczesnego opracowania, choć na taką potrzebę wskazywał już Aleksander Brückner (1907). Oceniał on reedycję Samuela Adalberga z 1897 roku jako niewystarczającą, głównie z powodu braku objaśnień do tekstu. Utwór Kmity wymaga komentarza ze względu na liczne odniesienia paradoksograficzne, historycznoliterackie i polityczne, dowodzące bogactwa źródeł inwencji. Przedstawiłam je w artykule *Zaplecze inwencyjne „Spitamegeranomachii”* (Goszczyńska, 2015, s. 23–41), który można uważać za wstęp do niniejszej edycji. Zawiera on także informacje o życiu i twórczości autora.

Transkrypcję pierwszej księgi XVI-wiecznej *Spitamegeranomachii* poprzedza opis źródła, aparat krytyczny i zasady modernizacji. Tekst utworu został opatrzony umieszczonymi na końcu objaśnieniami. W przygotowaniu jest druga część edycji.

### **Wykaz znaków i skrótów przyjętych w edycji**

- < > – nawiasy kątowe w tekście utworu sygnalizują ingerencje edytorskie, zarówno emendacje, jak i koniektury
- bł. druk. – błąd pierwodruku
- pierw. – pierwodruk
- popr. wyd. – poprawka wydawcy

---

\* e-mail autorki: olagoszczynska@gmail.com

## Opis źródła

Pierwodruk *Spitamegeranomachii* Jana Achacego Kmity został wydany przez Wojciecha Kobylińskiego w 1595 roku w Krakowie. Poemat ukazał się też w 1897 roku w zbiorze *J. Stoka, M. Pudłowskiego i J.A. Kmity powieści wierszowane 1564–1610*, wydanym przez Samuela Adalberga w Krakowie nakładem Akademii Umiejętności. Zbiór zawiera pięć utworów, wspólnie komentowanych. W transkrypcji *Spitamegeranomachii* powielono niektóre błędy pierwodruku (Brückner, 1907, s. 158–159). Komentarz edytorski Adalberga jest krótki i ogólnikowy – składa się z kilkudziesięciu opisów podstawy wydania poematu, półstronicowej biografii autora oraz zbiorowych dla całego wydania ogólnikowych zasad transkrypcji. Jest też słownik – nieco ponad sto objaśnień dotyczących leksyki *Spitamegeranomachii* (nie zawsze trafnych). Wydawca powołuje się tylko na jedno źródło – *Słownik języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego. Wydanie nie ma poza tym objaśnień językowych ani rzeczowych.

Podstawą niniejszego wydania jest egzemplarz pierwodruku poematu znajdujący się w zbiorach starodruków Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (sygn. XVI 2324): format *quarto*, knlb. 14, sygn. [A]–B<sup>4</sup> [C<sup>6</sup>], kustosze na każdej stronie tekstu głównego pod kolumną druku przy prawym marginesie. Utwór drukowany szwabaczą, z wyjątkiem karty tytułowej, powtórzenia tytułu na karcie A<sub>2</sub> oraz tytułów dwóch ksiąg.

[karta tytułowa; antykwa:] SPITAMEGERA | NOMACHIA. | [rozetka typograficzna] | I. ACHACEGO KMITY. | [winiетка] | [szwabacha:] W Krakowie / | U Woyćięchá Kobyliń[ki]ego / | Roku Páńskiego / 1595.

[na odwrocie karty tytułowej listwa typograficzna i wiersz dedykacyjny:] Jáko Herbem ták cnotą Sláchetne | mu Pánu Chryśtofowi Bernatowi Szydłow | Jkiemu / w Stradowie / przyacie-  
lowi | niepořpolitemu. | [tekst wiersza dedykacyjnego] | [finalik]

[k. A<sub>2</sub>; antykwa:] SPITAMEGERANOMACHIA | [szwabacha:] Albo | Bitwá Pigmeow z Zo-  
ráwiami. | [kursywa:] KSIĘGA PIERWSZA. [do w. 6 k. B<sub>2</sub> tekst *Księgi pierwszej*]

[k. B<sub>2</sub>; po w. 6 kursywa] KSIĘGA WTORA. [tekst *Księgi wtórej*; na ostatniej stronie finalik].

## Aparat krytyczny

W aparacie odnotowano błędy, które wystąpiły w podstawie wydania, czyli w pierwodruku poematu z 1595 roku. Część z nich poprawiono za transkrypcją wydania Samuela Adalberga. Inne emendacje to propozycje Brücknera zawarte w artykule *Drobiazgi krytyczne* (1907, s. 155–160). W aparacie nie odnotowano nielicznych błędów wydania Adalberga, wynikających w większości z niezrozumienia tekstu i pisania nazwy pospolitej wielką literą bądź nazwy własnej małą.

### Księga I

w. 59 <s>sie – popr. wyd. (za Adalbergiem); sie – pierw.

w. 170 S<z>ujskiego – popr. wyd.; Sujskiego – pierw.

w. 213 Kor<w>inowi – popr. wyd. (za Brücknerem); Korninowi – pierw. (bł. druk.).

### Księga II

w. 58 M<a>li – popr. wyd. (za Brücknerem); Mieli – pierw. (bł. druk.).

w. 312 stawi<ać> – popr. wyd. (za Brücknerem); stawiąc – pierw.

- w. 357 *o cztery mil<i>ony* – popr. wyd. (za Brücknerem); *milony* – pierw.  
 w. 389 *Trzcinę* – popr. wyd. (za Adalbergiem); *Trzścinę* – pierw.  
 w. 467 <Z> *Troglodytów* – popr. wyd. (za Brücknerem); *Strogloditów* – pierw. (bł. druk.).  
 w. 473 *szy<ko>wał* – koniektura (za Adalbergiem); w pierw. miejsce nieczytelne.

## Zasady transkrypcji

Dokonując transkrypcji tekstu kierowano się przepisami dla wydań tekstów nowożytnych do połowy XVIII wieku (typu B) zgodnie z *Zasadami wydawania tekstów staropolskich* (Górski et al., 1955) oraz praktycznymi rozstrzygnięciami z tomików serii: „Biblioteka Pisarzy Staropolskich”, „Biblioteka Dawnej Literatury Popularnej i Okolicznościowej” oraz „Humanizm polski. Inedita”.

Interpunkcję uwspółcześniono zgodnie z dzisiejszymi zasadami.

Zmodernizowano pisownię wielkich i małych liter. Ujednolicono użycie wielkiej litery w nazwie *Żuraw / Żurawie*, analogicznie do *Pigmeos / Pigmeowie*, uwzględniając konwencję antropomorfizowania plemienia Żurawi. Wielką literą pisano też wyrazy pospolite oznaczające personifikacje, których źródłem jest mitologia grecka, np. *Godziny złotowłose*, *Fortuna*.

Zmodernizowano pisownię łączną i rozdzielną, np. *na ten czas* → *natenczas*, *w tym* → *w tym*, *nad to* → *nadto*, *nie bacznie* → *niebacznie*, *nie jeden* → *niejeden*, *trzy krok* → *trzykroć*, *trzy sta* → *trzysta*. Ruchome końcówki czasownikowe *-m* i *-ś* pisano łącznie, np. *jeślim*, *żeś*, *iześ*. Partykułę *-ż* pisano łącznie: *jeśliż*, *komuż*, *kiedyż*. Partykułę *li* w funkcji wzmacniającej pisano oddzielnie: *czy li*, *chcą li*, w znaczeniu ‘jeśli’ z łącznikiem: *chcesz-li*, *macie-li*, *może-li*. Celownikową formę zaimka „ty” w postaci cząstki *-ć* pisano łącznie: *radzęć*, *boć*, natomiast *ci* w funkcji partykuły ekspresywnej pisano z łącznikiem (*i tam-ci go schowano w polu niezwywego*; *bo acz-ci ptak co wiedzieć kędy on nie siedzie*). Przyimek „ku” w skróconej formie *k* zapisano oddzielnie i bez apostrofu: *k temu* → *k temu*.

*I* oraz *y* oddawano zgodnie z dzisiejszą ortografią jako *i*, *y* lub *j*, np. *iako* → *jako*, *y* → *i*, *niespokoyny* → *niespokojny*. Pozostawiono formy *poimali*, *poimano* i *poimaniu*. Zachowano oryginalną pisownię nazwiska *Zamoyski*. Pozostawiono bez *j* formę *dzisia*. W wyrazach obcego pochodzenia (również w nazwach własnych) *i* oraz *y* przed samogłoską oddawano jako *-ij*, *-yj* (np. *Indią* → *Indyją*, *w Geraniy* → *w Geranijej*, *w Hiszpaniy* → *Hiszpanijej*, *Darius* → *Daryjus*, *Scipio* → *Scypijo*, *kriemscy* → *kryjemscy*, *glewią* → *glewiją*, *miriad* → *miryjad*, *Giar* → *Gijar*). Spolszczono ortografię łacińskich nazw mitologicznych ludów: *Cinocefale* → *Cynocefale*, *Cinamolgowie* → *Cynamolgowie*, *Arimaspowie* → *Arymaspowie*, *Mirmidony* → *Myrmidony*, oraz nazwę osobową *Mirmecida* → *Myrmecyda*.

Nie zachowano występującego w pierwodruku rozróżnienia pochylonej i niepochylonej samogłoski *a*, z wyjątkiem par rymowych, gdzie trzykrotnie oznaczono *a* pochylone: *wywiadziono / rozkazano*, *sprawiono / skowáno*, *wypuszczono / poznáno*.

Pochylone *o* oddawano przez *ó* lub przez *u*, zgodnie z dzisiejszą ortografią, z wyjątkiem par rymowych, gdzie zgodnie z pierwodrukiem *o* pochylone oddawano przez *o*, np.: *gory (/ białozory)*, *poki (/ sroki)*.

Oznaczenie samogłosek nosowych w pierwodruku nie wymagało modernizacji. Utrzymano brak nosowości w formie *miedzy* i *teskliwych*.

Zachowano formę *osieł*.

Zachowano formę *lutościwymi* występującą obok formy *litość*.

Zmodernizowano pisownię spółgłosek dźwięcznych i bezdźwięcznych w wygłosie lub przed spółgłoską bezdźwięczną, np. *deżdż* → *deszcz*, *beſpiecznego* → *bezpiecznego*, *głatką* → *gładką*. Zachowano przedrostek *s-* przed spółgłoską półotwartą w formach *smysłem* i *smysłnymi*, występujących obocznie do form *zmysliła*, *zmysłnych*. Zachowano także *t* w formach *prętko*, *prętkonogiej*, *prętkooki* (oraz pojedyncze oboczne formy z *d*: *prędki*, *przędko*). Pozostawiono formę (*do*) *szczędu*.

Długie *s* (*/*) oddawano jako *s*, np.: *niepoſpolitemu* → *niepospolitemu*, *czaſowi* → *czasowi*, *jeſt* → *jest*, lub jako *z* w modernizowanych przedrostkach *beſ-* (*bez-*) i *roſ-* (*roz-*), np. *beſpiecznego* → *bezpiecznego*, *roſkazuje* → *rozkazuje*.

Zachowano formy typu *ſlachtetnemu*, *ſle* (= *uprzęż*).

Zachowano formę *niezliczone*, *źmij*, *źwierzęty* i *źwierz*.

Zachowano grupy spółgłoskowe w wyrazach *barzo*, *ptastwo*.

Pozostawiono oboczną do formy *rzy* (dopełniacz wyrazu *reż*) formę *rżzane* (*rżane*).

Zachowano oboczność *sierść* / *sierć*.

Pozostawiono formę *wszytek* występującą obok nowszych form *wszystko*, *wszystkie*, *wszystkim*, *wszystkę*.

Pozostawiono formy *namniejszej*, *namniej*, *nadalej*, *naszpetniej* obok pojedynczej formy z przedrostkiem *naj-*: *najpotężniejszy*.

Pozostawiono dawną formę imienia *Chryſtoſt* (Krzysztof).

Konsekwentnie spolszczono formę *condicią* → *kondycyją*.

Nieregularność niektórych zjawisk w tekście nie pozwala na wysnucie bezspornych wniosków i zastosowanie jednoznacznych rozwiązań w kilku przypadkach. Prawdopodobna jest mazurząca wymowa autora – świadczyłaby o tym pisownia *Sujski* zam. *Szujski*, *saszor* zam. *szaszor* oraz rymy *łyſka* / *liſzka*, *wykroczą* / *mocą*. Rymowanie *oczy* / *pomocy* równoległe do *oczy* / *wyskoczy* może wskazywać na tendencję do unikania mazurzenia, co tłumaczyłoby też obecność formy *uchwyczony* jako hiperpoprawnej. Przytoczone powyżej pojedyncze formy, z wyjątkiem nazwiska *Sujski* → *Szujski*, pozostawiono bez zmian. Nie ma wystarczających podstaw do stwierdzenia zwężonej wymowy *e* pochylonego u Kmity – rymy *e* z *y* wystąpiły tylko dwa razy: *dowiedzieli* / *położyli*, *leżeli* / *leczyli*; ponadto w zestawieniu z takimi parami rymowymi jak *złączyli* / *wzięli* oraz *zjęli* / *ukłonili* świadczyłyby raczej o małopolskim rozszerzaniu *i*, *y* przed półotwartą. Również w tym przypadku trudno wyciągnąć ogólniejszy wniosek<sup>2</sup>.

Grafie uwspółcześniono.

Znak *ß* oddawano jako *sz*, np. *Chryſtoſtowi* → *Chryſtoſtowi*, *wyßli* → *wyszli*, *koße* → *kosze*.

Literę *v* w miejscu dzisiejszego *u* transkrybowano jako *u*, np. *vczone* → *uczone*, *vmysł* → *umysł*, *vbóstwo* → *ubóstwo*. Analogicznie imię *V*. oddano przez *U*.

<sup>2</sup> Por. opis języka Kmity (w tym również zjawisk fonetycznych) u Franciszka Peplowskiego komentującego *Vitae regum Polonorum* Klemensa Janickiego w przekładzie Kmity (1980, s. 201–215) oraz uwagi Jacka Wójcickiego opracowującego *Pasterskie Publijusa Wergilijusza Marona rozmowy* autorstwa Kmity (1990, s. 29–44).

Usuwno znaki diakrytyczne nad literami *ś, ź, ć, dź* przed *i*, np. *ziemia* → *ziemia*, *ośieł* → *ośieł*, *chęci* → *chęci*, *dzielnemu* → *dzielnemu*. Usuwano również kropkę w dwuznaku *cz*, np. *lecz* → *lecz*, *często* → *często*, *acz* → *acz*. Stawiano znaki diakrytyczne nad majuskułami, np. *Zuraw* → *Żuraw*, *Zli* → *Żli*.

Literę *x* występującą w imionach obcych oddawano jako *ks*, np. *Xerxowe* → *Kserksowe*, *Trox* → *Troks*, *Alexandra* → *Aleksandra*, *Maxymiliana* → *Maksymiliana*.

Podwójne *f* w wyrazie *gryf* zastąpiono pojedynczym: *gryffami* → *gryfami*.

Spolszczono pisownię wyrazu *phoenix* → *feniks*.

Nie zachowano występującego w pierwodruku wyróżnienia majuskułami krótkich imion Pigmejów, np. *TRIPS* → *Trips*, *IPS* → *Ips*, *ES* → *Es*, *IS* → *Is*, *EA* → *Ea*.

Nie ingerowano w staropolskie formy fleksyjne.

Zachowano końcówkę *-ej* dopełniacza, celownika i miejscownika lp. r.ż. rzeczowników miękkotematowych (z *Azyjej*; *wolej*, *zbrojej*; w *Tesalej*, w *Grecyjej*, w *niewolej*, *jaskiniej*, *na strażej*) oraz końcówkę *-e* dopełniacza lp. ż. (*krwie*, *dusze*).

Zachowano pojedynczą formę z końcówką *-ą* biernika lp. r.ż. rzeczowników (w *niewolą*).

Nie modernizowano końcówki *-emi* narzędnika lm. r.m. i r.n. przymiotników i zaimków (*gorącemi*, *psiemi*, *żurawiami*, *biełemi*, *czarnemi*, *dwoistemi*, *tszczemi*, *inszemi*, *swemi*, *niemi*). Zachowano oboczności *które* / *którymi*, *swemi* / *swymi* oraz *srogiemi* / *srogimi*.

Zachowano końcówkę *-ech* miejscownika lm. r.m. i r.n. rzeczowników (w *leciech*, *na baraniech*, w *gardlech*, *po wążwoziech*, w *Prusiech*, *po trupiech*, w *pęciech*).

Zachowano dawne formy imiesłowów przysłówkowych uprzednich o tematach spółgłoskowych: *zsiadszy*, *uciekszy*, *rzekszy* oraz formy archaicznego imiesłowu terażniejszego czynnego lp. r.ż.: *majęcy* i *żyjący*.

## Spitamegeranomachia Jana Achacego Kmity

**Jako herbem, tak cnotą ślachtetnemu Panu Chryzstofowi Bernatowi  
Szydłowskiemu w Stradowie, przyjacielowi niepospolitemu**

- I chęci dogadzając, i temu czasowi,  
I k temu też dzielnemu z dawna żołnierzowi,  
Moja Erato pisze rym ten niespokojny,  
Abowiem teraz wszędy płużą krwawe wojny.
- 5 Lecz by kto nie rozumiał, iż jeźdźę na trzcinie,  
Niechaj każdy da miejsce tej isteż przyczynie,  
Co jest mysz Homerowa, co świerczek sławnego  
Plutarcha, albo komor Marona wielkiego,  
Co złoty Apuleów osieł, albo sztuczne
- 10 Szachy Kochanowskiego, lub orzechy tłuczne  
Nazonowe – jedno to, iż uczone głowy  
Dowcipem swym igrały i smysłnymi słowy.  
Są jedni, co za swych lat wojny opisali,  
Tylko, widzę, Pigmeów małych zaniedbali,
- 15 Któremi ty racz cieszyć umysł swój swobodny,  
A na mię też łaskaw być, proszę, jeśli godny.

**Spitamegeranomachia  
albo  
bitwa Pigmeów z Żurawiami**

**Księga pierwsza**

- Wojnę okrutną sławię Pigmeolów małych,  
Którzy klęskę popadli od Żurawiów śmiałych.  
Powiedz gniew, o bogini, zajątrzenia tego,  
Co za przyczyna mordu zawsze okrutnego.
- 5 Bo nie tak greckie wojska, co pod Troją były,  
Gwałtem nieuśmierzonym dziesięć lat się biły,  
Ani tak za trzy wojny w Moskwie ludzi legło  
Wiele, choć ich po trzykroć sto tysięcy poległo  
Od Stefana polskiego, którego Bóg wzbudził,
- 10 Aby Moskwę objeździł i ich hardość strudził,  
Ani tak gryfi lotni złota swego chronią  
I mrówki jadowite kruszców swoich bronią,  
Jako ci z Żurawmi się sieką Pigmeowie,  
I nad sobą zwycięstwa biorą i pogłowie,
- 15 O pożywienie biedne, czegoś kiedy śmiało  
I chudobą ubóstwo snadź nie dokazało.  
Bo ci częstokroć w polach wojska swe staczają  
Natenczas, kiedy owo od nas zalatają.  
Gdy z obłoków krzyk słyszą, gdy ptacy przychodzą,
- 20 Zaraz Pigmei drobni na wojnę wychodzą.  
Wnet, nierównien zwycięzcy, w nogi uchwyczony,  
Od srogięgo Żurawia pod niebo niesiony.  
Byś tu tak u nas widział, śmiałyś się, lecz oni  
Nie śmieją się, gdy często Żuraw chłopa goni.
- 25 Jest ziemia na wschód Słońca, Indyją rzekają,  
Tam kędy Pigmeowie niewielcy mieszkają.  
Ludzie są na łokieć wzwyż i tak ich wiek czeka,  
Że żaden nad siódmy rok żyw być nie doczeka.  
We trzech leciech mąż prawy, ten już i wojuje,
- 30 I na niedźwiedzia jedzie, i mieczem szermuje.  
Ustawna wiosna u nich, wiatry wdzięczne wieją,  
A od północy Tatry barzo wielkie zieją.  
Ci na baraniech jeżdżą i na ptakach srogich,  
I męstwa dokazują na kozach dwurogich.

- 35 Ci tedy wielkim wojskiem do morza przychodzą,  
Dzieci, jajca popsują, co Żurawie spłodzą.  
Ony im też pszenicę srodze wypasają  
I wszelakie nasienia, które w polach mają.  
To trzykroć w miesiąc czynią, chcący im zaszkodzić,
- 40 A onym się na świecie nie dając rozplodzić:  
Równie tak, jako czyni gospodarz więc miły,  
Aby prosa albo bru wróble mu nie piły,  
Poddane swe rozesłał lub w szczycie, lub w szopie,  
By przyniósł każdy wróblów pod winą po kopie,
- 45 Aby ten żmij nie czynił po dziedzinie szkody,  
Który i brogi burzy, i niszczy ogrody.  
Acz samiec krótko żywie, ale więc przewiedzie  
Samica, że kilka lat dzieci z gniazd wywiedzie.  
A wróbel wszędzie ma być, i ci, co czytają,
- 50 Sto siedmdziesiąt sześć rodów w morzu powiadają.  
I między tymi wróbl jest, a jako szkodliwy,  
I tam bez szkody drobnych ikier snadź nie żywy.  
Zbroja u nich łuk z szablą i strzały obfite,  
I oszczepy, i kusze, i szypy kończyte.
- 55 Obyczajem Tatarów pieskich też działają,  
Co mocz i krew, i mleko kobyle pijają.  
Nie niosą z sobą strawy, mięsa wędzonego  
Ani jarzyny żadnej, ni chleba suchego.  
Leda gdzie z kozy zsiadysz, <s>sie ją albo doi,
- 60 A o wielką na wojnie żywiznę nie stoi.  
Nie tak jak on Albertus, bodaj go zabito,  
Co był księdzu wziął spiżę, co mu wziął i myto.  
Domy jako jaskółki z błota sobie lepiają,  
A pierzem i skorupinami z jajec sklepią.
- 65 Drudzy w lochach mieszkają jako królikowie  
Albo, co kury dławią, smrodliwi tchórzowie.  
Morze je też okryło i dostatek wszelki,  
Tam perły, tam i magnes w morzu roście wielki.  
Ale iże swobody nieszczęśni nie mają,
- 70 Już onych nie Tatarzy głodni najeżdżają,  
Tatarzyn z głodu mężny jako i wilk, który  
Choć psy widzi, oślepi się drze między obory,  
Ani Moskwicin zimny zamków ich dobywa,  
Ani Kozak przemyślny u nich się zdobywa,
- 75 Ale ptastwo nieszczęsne ich krótkie żywoty  
Na się biorą. O świecie, gdzież już pokój złoty?



- Bo jako przed Tatary Rusin zawždy czuje,  
Gdy przez wieści przypadnie i jego plundruje,  
Tak i oni przymierza nie mają żadnego
- 80 Ani pokoja nigdy w domu bezpiecznego.  
Bo leda kiedy do nich ptacy przypadają,  
A onych, nieopatrznych, zawsze pobijają.  
Lubo w nocy, lub we dnie pustoszą chałupy  
I wywłóczą na pola pobrodzone trupy.
- 85 Niejeden Żuraw dzieci kilka z sobą niesie,  
Które kto chce odkupić, tatarkę niech niesie.  
Niejeden chłopu z łoża weźmie gwałtem żonę  
I zanieś od niego na północną stronę,  
Która próżno i męża, i dzieci pożąda,
- 90 Ani się już do śmierci w ojczyźnie ogląda,  
Ale w niewoli wiecznej pod pany srogiemi  
Opłakuje nieszczęście łzami gorącemi.  
Ci acz też sobie wzajem nieszczęścia oddają,  
Jak ci u nich, tak oni u nich też bywają.
- 95 Ale cięższa to bywa, gdy kogo niebacznie  
Nieprzyjaciel napadnie i straci nieznacznie,  
Właśnie jak leśny zbójca, co na ludzi strzeże,  
A z namniejszej korzyści człowieka zarzeże,  
Zbójca, który niecnotą rad zawsze, iż sływał
- 100 I dlatego kradł, zbijał, by sromotnie zginął.  
Ci naprzód swą osadę w trackiej ziemi mieli,  
A w mieście Geranijej w Katruzan siedzieli,  
Których Żurawie sławne stamtąd wyganiałi,  
A ci w indyjskich skałach potym zusiadali.
- 105 Ale to nie nowina: miasto królikowie  
W Hiszpanijej stracili, w Tesalej kretowie,  
A w pizańskim też kraju mrówce gród osiadły  
I ludzi barzo wiele nad brzegami zjadły.  
Żaby z jednego miasta Francuzy wygnały,
- 110 Gijar, wyspę Cykladę, myszy otrzymały.  
Szarańcza też w Afryce ludzi zwyganiała,  
A we Włoszech Amikły gadzina pobrała.  
Egiptczycy dla węzów bocianów wzywają  
I zabijać żadnego nigdy tam nie dają.
- 115 Cyrenijacy boga Achora też proszą,  
Aby ich od much bronił, ofiary mu noszą.  
Tak leda co człowieka trapi i bez zbroje,  
Już mól skryty, już lotnych liszek rodne gnoje.

- Były już kopy w polu, już mendele stały,  
120 Kiedy Żurawie do nich przypaść gwałtem miały.  
Już im rzzane, już brały i pszeniczne snopy,  
Żynarze z pola kradli i od pługów chłopcy.  
Chciał ich zaskoczyć w polach on gmin robaczywy,  
Ale ptak, który zawsze trwogi jest lękliwy,  
125 Gdy bębny posłyszano i szmer ludzi wielki,  
Sami sobą strwożyli on zbór ptastwa wszelki.  
Coraz to więcej z jezior i z bagna przybywa,  
A na trąby każda się zbiega dusza żywa.  
Jako gdy nocną sowę wróble obaczyły,  
130 Wnet swoim świerkotaniem hasło uczyniły,  
Idą sroki świegotne i gębate wrony,  
I kawek pospolitych stada z każdej strony.  
A gdy się już z obu stron dobrze zgotowali,  
Pigmeowie Żurawiów doma nie czekali,  
135 Ale w pole do nich szli – ci bronić wolności,  
A ci się mścić potomstwa i osieść ich włości.  
Pod królową w wozie szły cztery kozy morskie  
Z kozłętą, na nich były śle i rządy dworskie.  
Król sam, mąż w pięci leciech, Ips słowem rzezonny,  
140 W złotej zbroi i złotem wszędzie zasłoniony,  
Któremu baroroga pod deką wiedziono  
I przy nim wyćwiczoną papugę niesiono,  
Która kilka języków statecznie umiała  
I obyczaje różnych narodów wiedziała,  
145 Bo była wychowana na cesarskim dworze,  
Ale potym uciekszy leciała za morze.  
To był tłumacz, gdy z kosza języka dostano  
Albo na strażej w nocy Żurawia imano.  
Wiedziono przy nim zmyślnych małpiąt dwoje potym  
150 I dwoje kockodanów na łańcuszku złotym,  
Z którymi on więc podczas w namiocie kuglował,  
Kiedy nie miał co czynić albo się frasował.  
Ale, królu, nie igrać, nie kuglować strojnie,  
Chcesz-li, abyś zwycięstwo otrzymał na wojnie.  
155 Nie zawsze materaców bawełną natkanych,  
Nie zawsze potraw trzeba zażywać ospanych,  
Nie wadzi woda z czosnkiem, nie wadzi chleb suchy  
I, może-li się dostać, dla żołądka juchy.  
Króla trzeźwego, króla potrzeba czujnego  
160 I, jako ono mówią gdzieś, nierozkosznego.

- Takąsmy my czujnością Moskwę pustoszyli,  
Zamki brali, derewnie ogniem popalili,  
Skąd Batory wielką czcią i sławą wznowiony  
I między Bolesławy wielkie położony.
- 165 Ale na pojedynek powabić równego  
I dodać swoim serca żołnierzom śmiałego,  
Jako Scypijo czynił w Afryce mężnemu  
Annibalowi, wonzas Rzymowi srogiemu,  
Albo Stefan, król polski, carza moskiewskiego,
- 170 Albo hetman Zamoyski powabiał S<z>ujskiego,  
Albo król macedoński, który królom mężnym  
Zwierciadłem jest na wieki, a zwłaszcza potężnym.  
Bo ten sam nie jako król, ale żołnierz jego,  
Czynił z nieprzyjacielem do gardła swojego,
- 175 Który pięćkroć raniony był na swoim ciele,  
Gdy szturmy, gdy potkania czynił barzo wiele.  
Tamże się w onym polu rządnie okopali,  
A wozów i okopów strzelcy pilnowali.  
Królowi barzo świetne namioty rozbito,
- 180 Które indyjską dziwną pajęczyną szyto.  
Pierza, złota i drogich pasamanów siła,  
Sama robota on koszt wszytek przechodziła.  
Między inszemi namiot skór żurawich strojny,  
Już nie na deszcz, lecz przedsię godził się do wojny.
- 185 Królowie babilońscy mieli wielbłądowe,  
Królowie traccy zasię miewali wołowe,  
Już wełna, już i jedwab, i płótno z pokrzywy  
Człowiek wynalazł, dobrze na pożytek chciwy.  
Sam tylko Narses srogi na złość ojcu, który
- 190 By był królem, namioty chciał mieć z chłopiej skóry.  
A gdy się już lud ściągnął, tak z cudzej krainy,  
Jako z granic przyległych także motłoch iny,  
Było Psyllów czterysta, co walczą z wężami,  
Arymaspów o złoto tak wiele z gryfami,
- 195 Cynocefalów tysiąc ze psiemi głowami,  
Co za wojskiem chodzili żyjący trupami.  
Na tragopach siedzieli, co pierzem porośli,  
Ludzie tamtej krainy na ptaki coś poszli.  
Jeszcze po orły bystre posłano na gory
- 200 I po sępy drapieżne, i po białozory.  
Skoro tedy te wojska wszystkie popisano,  
Naprzód im prawa zwykle żołnierskie czytano.

- Na różne hufce piesze, jezdne z drugiej strony,  
Najemne zasię na plac stawiono przestrony.
- 205 Powinne bracią kmotry w jednym poczcie dali,  
Aby sobie życzliwie owszem pomagali.  
W drugim zastępie stare mieszali z młodymi,  
By wzajemną pomocą byli potężnymi.  
Ruszył się w pole hetman As mężny rzeczony,
- 210 Kot przezeń lekkonogi wisi z jednej strony,  
Pod nim cap sześciorogi i od jego szyje  
Daleko upatrzony kruk mu czarny bije,  
Kor<w>inowi podobien onemu rzymskiemu,  
Który silen przezeń był winowajcy swemu.
- 215 Dla ludzi i dla koni przy rzece stanęli,  
Tam się kopać, tam kosze sypać zaraz jęli.  
Straż ustawnie pilnuje najazdu jakiego,  
Aby jako obozu nie stracili swego.  
Z drugiej strony Żurawiów wojsko niezliczone
- 220 Na kilkaset ogromnych hufów rozłożone,  
Właśnie jako Kserksowe wojska się stać zdały,  
Przed którymi w Grecyjej rzeki wysychały.  
W tymże polu, w tych szańcach, gdzie jedno się bili,  
Niedaleko biegając ichże zbożem żyli.
- 225 Nie strudził się tam sługa, nie był utrapiony  
Na dalekie jeżdżący w picowanie strony,  
Jako Polacy w Moskwie waleczni czynili,  
Którzy i trzydzieści mil po żywność jeździli.  
Zawsze krzyk, zawsze trąby słycać w ich obozie,
- 230 Pokazując Pigmeom, że je chcą mieć w grozie.  
Sprawę także u siebie osobliwą mają,  
Której też i żołnierze naszy przestrzegają:  
Straż jeden Żuraw trzyma, kamyk uchwyciwszy,  
A drudzy śpią, pod skrzydła głowę podłożywszy.
- 235 Tak posłuszni, że co wódz hasłem swym mianuje,  
Natychmiast hufiec z chęcią każdy usługuje.  
Piasek także w swych gardlech dla przygód miewają,  
Który w zwadzie na ludzi jako deszcz spuszczają.  
Było w tym wojsku białych Żurawiów niemało,
- 240 Którym się drugich rządzić potrzebną rzecz zdało  
Wzorem brodaczków długich, których moc, acz mniejsza,  
Ale zasię rada ich we wszystkim główniejsza.  
Ci byli w poimaniu nieraz w cudzej stronie,  
Tak we włoskiej, jako i w sarmackiej koronie,

- 245 Ale gdy już i dzieci, i statek miewali,  
I jako posadnikom zawsze dowierzali,  
Opuściwszy potomstwo, opuściwszy żony,  
W swą przedsię, jako i wilk z gniazda przyniesiony.  
Posły jednak posłali nadrzewiej do siebie,
- 250 Chcą li, by nie przychodziło ku tej potrzebie:  
„Nie czyńcie nam – pry – złości, my też nie będziemy,  
Bo się jednak my, ludzie, Boga też bojemy”.  
Miał król około siebie hajduków ćwiczonych  
Pięć tysięcy, podobni do waskonów onych,
- 255 Których Henryk do Inflant Polszcze obiecował,  
Którymi hugonoty w ziemi swej wojował.  
Nadto tłumaczów dwieście, którzy to umieli  
I ptasze szczebiotanie dobrze rozumieli.  
Jednak i u nas by to snadne rzeczy były,
- 260 Kiedy by się umieć co niektórzy bawili.  
Jest ptak i pospolity, kto go jeść przemoże,  
Ten ptasze szczebiotanie łatwo umieć może.  
Z tym posłał do Żurawiów Ips posła swojego,  
A papuga wszystkę rzecz mówiła od niego.
- 265 A ci też ptaszomówcy przy pośle jechali,  
Aby tamtego wojska radę wysłuchali,  
Bo na tym wielka pomoc wodzowi dobremu  
Wiedzieć, co nieprzyjacieli myśli wojsku twemu.  
O więźnie na końcu słów tego dokładali,
- 270 Aby ich w cudze strony nie zaprzędawali,  
Bo przedsię od Pigmeów korzyść byłaby ta:  
Dano by za każdego chłopca korzec żyta.  
Ale Grus, król Żurawi, ninacz nie pozwolił,  
Bo pragnął, aby sobie Pigmei zniewolił.
- 275 Myślił pustoszyć ziemię, dotąd który kogo  
Nie przemoże, a sobie nie podbije srogo.

## Objaśnienia

## [WIERSZ DEDYKACYJNY]

- Tytuł: *Chryzstofowi Bernatowi Szydłowskiemu w Stradowie* – Krzysztof Bernard Szydłowski, pisarz królewski, podobnie jak J.A. Kmita weteran wypraw moskiewskich Stefana Batorego (1577–1582). Za zasługi przy zdobywaniu Pskowa za zgodą hetmana Jana Zamoyskiego przyjęty do herbu Jelita (Kalicki, 1869, s. 40; Niesiecki, 1841, s. 641–642).  
Stradów – wieś ok. 50 km na pn.-wsch. od Krakowa.
- w. 1–2 *I chęci dogadzając, i temu czasowi / I k temu [...] żołnierzowi* – sens: czyniąc za dość własnemu pragnieniu, duchowi czasu oraz dla ucieszenia dawnego towarzysza broni.
- w. 3 *Erato* – muza poezji miłosnej, tu: poezji w ogóle.
- w. 4 *wszędy płużą krwawe wojny* – schyłek wieku XVI obfitował w wojny, do niektórych nawiązuje Kmita w poemacie (głównie do polsko-moskiewskich walk Batorego o Inflanty); *płużą* – trwają.
- w. 5 *by kto nie rozumiał, iż jeżdżę na trzcinie* – gdyby nie było jasne, że piszę dla zabawy.
- w. 6 *Niechaj [...] da miejsce tej istej przyczynie* – sens: niech weźmie pod uwagę istotną okoliczność.
- w. 7–12 Kmita wymienia znakomitych autorów, w większości starożytnych, którzy swojej wiedzy i talentów użyli do stworzenia żartobliwych dzieł. Autor sparafrazował fragment listu do Tomasza More’a pisanego przez Erazma z Rotterdamu (1508, s. 5–7) w związku z dziełem *Pochwała Głupoty*.
- w. 7 *mysz Homerowa* – aluzja do błędnie przypisywanego Homerowi poematu *Batrachomyomachia*, opiewającego wojnę żab z myszami.
- w. 7–8 *świerczek [...] / Plutarcha* – odwołanie do dialogu *Gryllos* autorstwa Plutarcha. Jest to pomyłka Kmity: tytułową bohaterką dialogu jest świnka (*gryllos*), a nie świerszcz (*gryllus*). O tej pomyłce pisał, cytując *Spitamegeranomachię*, Maksymilian Kawczyński opracowujący romans Apulejusza *Metamorfozy* (Kawczyński, 1900, s. 1).
- w. 8 *komor Marona* – poemat *Culex* („komar”) błędnie przypisywany Wergiliuszowi; *Maron* – Publius Vergilius Maro.
- w. 9 *złoty Apuleów osieł* – bohater romansu Lucjusza Apulejusza *Metamorphoseon*.
- w. 9–10 *sztuczne / Szachy Kochanowskiego* – kunsztowny poemat *Szachy* Jana Kochanowskiego, będący parafrazą włoskiego poematu heroikomicznego Marca Girolamy Vidy *Scacchia ludus*.
- w. 10–11 *orzechy tłuczne / Nazonowe* – mylnie przypisywany Owidiuszowi poemat *Nux*, którego bohaterem jest drzewo orzechowe; *tłuczne* – tu: obtłukiwane; *Nazonowe* – autorstwa Nazona (Publius Ovidius Naso).
- w. 11 *jedno to* – tylko to.
- w. 13–14 *Są jedni, co za swych lat wojny opisali, / Tylko, widzę, Pigmieów małych zaniedbali* – Kmita żartobliwie deklaruje, że jego opis bohaterskich zmagania Pigmiejów wypełni dotychczasową lukę w historiografii wojen. Współczesne Kmicie wal-

ki polsko-moskiewskie opisali m.in. Andrzej Rymsha (1583; zob. Krzywy, 2007) i Franciszek Gradowski (1582).

[TYTUŁ] *Spitamegeranomachia albo bitwa Pigmeów z Żurawiami* – gr. *spitamegaranomachia* oznacza walkę Pigmejów z żurawiami; motyw wywodzi się z mitu starogreckiego i jest znany w literaturze począwszy od *Iliady* (Sokolski, 2012, s. 297), gdzie szykujący się do bitwy Trojanie zostali porównani do żurawi napadających na Pigmejów.

#### KSIEGA PIERWSZA

- w. 1 *Wojnę okrutną sławię* – początek jak w antycznych poematach bohaterskich, por. *Eneida* Wergiliusza: „Oręż opiewam i męża” (tłum. 1987, w. 1–2).
- w. 3 *bogini* – muza Erato (por. w. 3 dedykacji); *zajątrzenia* – rozjątrzenia, nienawiści.
- w. 5 *greckie wojska, co pod Troją były* – grecko-trojańska wojna opisana w *Iliadzie* Homera.
- w. 5–13 Sens: nie tak zażarcie bili się Grecy pod Troją, Polacy w Moskwie czy mityczne gryfy i mrówki w obronie złota, jak biją się Pigmeje z Żurawiami.
- w. 6 *Gwałtem nieuśmierzonym* – z niesłabnącą gwałtownością.
- w. 7 *za trzy wojny w Moskwie* – podczas wypraw Batorego na Połock, Wielkie Łuki i Psków w latach 1579–1582, podjętych w celu odzyskania zagarniętych przez Księstwo Moskiewskie Inflant. Polsko-moskiewska wojna o Inflanty zakończyła się zwycięstwem Rzeczypospolitej. Kmita jako weteran tych wypraw wielokrotnie czyni do nich aluzje na kartach poematu.
- w. 9 *Stefana polskiego* – tj. Stefana Batorego-syna, króla Polski w latach 1575–1586, w odróżnieniu od węgierskiego Stefana Batorego-ojca, wojewody siedmiogrodzkiego; *Bóg wzbudził* – powołał, dał.
- w. 10 *Moskwę objeżdżił i ich hardość strudził* – poskromił Rosjan i ukrócił ich pychę.
- w. 11 *gryfi lotni złota swego chronią* – skrzydlate gryfy to w antycznej paradoksografii drapieżne ptaki o tułowiu lwa; motyw wydobywania złota i gorliwej jego obrony obecny jest m.in. w *Historii naturalnej* Pliniusza (VII, 2; XXXIII, 66). Por. J. Kochanowski, *Pieśń I* (1953a, s. 263): „Byś wszystko złoto posiadał, które – powiadają – / Gdzieś daleko gryfowie i mrówki kopają” (w. 1–2).
- w. 12 Motyw indyjskich mrówek kopiących złoto i broniących skarbu przed Indami pochodzi od Herodota (*Dzieje* III, 102), powtarza go Pliniusz (XI, 36).
- w. 13–16 *się sieką [...] o pożywienie biedne, czegoś kiedy śmiało / I chudobą ubóstwo snadź nie dokazało* – sens: walczą o żywność, której w ubogich gospodarstwach Pigmejów nie starczało.
- w. 14 [Pigmeje] *nad sobą zwycięstwa biorą i pogłowie* – są zwyciężani i brani w niewolę; *pogłowie* – jeńcy, brańcy.
- w. 17 *ci* – Pigmeje; *w polach wojska staczają* – szykują wojsko do bitwy.
- w. 18 *kiedy owo od nas zalatają* – tj. kiedy przylatują z Europy.
- w. 21–24 Obrazy porywania Pigmejów zaczerpnięte z XIII satyry Juwenalisa (za: Sokolski, 2012, s. 296).

- w. 21 *nierównien zwycięzcy* – sens: niedorównujący wzrostem napastnikowi.
- w. 24 *chłopa* – człowieka.
- w. 25 *Indyją rzekają* – zwań Indią (dzisiaj Indiami).
- w. 27 *tak ich wiek czeka* – taki wiek osiągają.
- w. 28 *nad siódmy rok żyw być nie doczeka* – dożyje najwyżej siedmiu lat.
- w. 29 *We trzech leciech mąż prawy* – w wieku trzech lat jest dorosłym mężczyzną.
- w. 30 *na niedźwiedzia jedzie* – tj. poluje na niedźwiedzie.
- w. 31 *Ustawna wiosna* – wieczna wiosna.
- w. 32 *Tatry barzo wielkie zieją* – eponim Tatry oznacza tu tchnące grozą wysokie góry.
- w. 35–40 Szczegóły wypraw wojennych Pigmejów w celu niszczenia gniazd żurawich zaczerpnięte z Pliniusza (VII, 2), na co wskazał Brückner (1907, s. 158).
- w. 36 *Dzieci* – piskłeta żurawie.
- w. 37 *Ony* – Żurawie; *wypasają* – wyjadają.
- w. 39 *To trzykroć w miesiąc czynią* – tj. niszczą żurawie gniazda trzy razy w miesiącu; pomyłka Kmity, zgodnie z Pliniuszem przez trzy miesiące w roku (Brückner, 1907, s. 153), czyli gdy ptaki gniazdują w Indiach.
- w. 40 *onym* – Żurawiom.
- w. 41 *Równie tak, jako...* – tak samo, jak.
- w. 42 *bru* – ber, rodzaj prosa; *nie piły* – nie wyjadały.
- w. 43 *w szczycie* – na strychu.
- w. 44 *pod winą* – pod karą.
- w. 45 *źmij* – szkodnik; *po dziedzinie* – w gospodarstwie.
- w. 47 *więc przewiedzie* – więcej przeżyje.
- w. 48 *kilka lat* – przez kilka kolejnych lat.
- w. 49 *wróbel wszędzie ma być* – wróble żyją rzekomo w każdym środowisku (też w morzu).
- w. 49–50 *ci co czytają / Sto siedemdziesiąt sześć rodów [...] powiadają* – uczeni twierdzą, że jest ich sto siedemdziesiąt sześć gatunków.
- w. 51 *jako szkodliwy* – jako że jest szkodnikiem.
- w. 52 *bez szkody drobnych ikier [...] nie żywy* – tj. żyje na szkodę ryb, zjadając ich narybek.
- w. 53 *Zbroja u nich* – ich (Pigmejów) bronią jest; *obfite* – liczne.
- w. 54 *szypy kończyte* – ostre strzały do kuszy.
- w. 55 *Obyczajem Tatarów pieskich też działają* – Pigmeje Kmity w czasie wojny, podobnie jak Tatarzy „piescy”, czyli żyjący marnie jak psy, są niewybredni i samowystarczalni, piją swój mocz oraz krew i mleko zwierząt wierzchowych.
- w. 59 *Leda gdzie* – byle gdzie.
- w. 60 *o wielką na wojnie żywiznę nie stoi* – nie zabiega na wojnie o obfite jedzenie.
- w. 61 *Nie tak jak on Albertus...* – przeciwnie niż Albertus, pomocnik plebana ekwipowany na wojnę z Tatarami, bohater anonimowo wydanej w Polsce w 1590 r. *Wyprawy plebańskiej*, dialogu o charakterze komicznym i groteskowym.
- w. 62 *spiżę [...] myto* – żywność i zapłatę.



- w. 63–66    Obrazy bytowania Pigmejów za Pliniuszem (VII, 2).
- w. 65        *w lochach mieszkają jako królikowie* – mieszkają w norach jak króliki; echo opisów Arystotelesa, który twierdził, że Pigmeje mieszkają w jaskiniach (*Zoologia*, VII, 12).
- w. 66        *dławią* – duszą.
- w. 67        *Morze je [...] okryło i dostatek wszelki* – ich kraj leży nad morzem i obfituje w bogactwa.
- w. 68        *magnes w morzu roście wielki* – z morza oblewającego wybrzeże krainy Pigmejów wystaje góra magnetyczna. Por. Falimirz (1534): „Magnes jest kamień, który w górach nad Morzem roście / a zwłaszcza w Indyjey u wielkiego morza Oceana” (cz. IV *O kamieniach*, k. 55).
- w. 72        *oślepię drze między obory* – wdziera się na oślepię do zagrody.
- w. 73        *Ani Moskwin zimny zamków ich dobywa* – o wojskach moskiewskich zagarniających zamki inflanckie. Car Iwan IV Groźny w 1577 zajął prawie całe Inflanty, co spotkało się z kontrakcją polską (polsko-moskiewska wojna o Inflanty, zob. obj. do w. 7); *zimny* – zamieszkujący mroźne krainy Północy.
- w. 75–76    *żywy / Na się biorą* – zabijają.
- w. 76        *pokój złoty* – pokój obfitujący w dostatek, aluzja do mitu o złotym wieku ludzkości.
- w. 77        *zawždy czuje* – tu: nie ma spokoju, odpoczynku.
- w. 77–80    Jak Ruś musi wciąż strzec się przed niespodzianymi i okrutnymi najazdami Tatarów, tak Pigmeje nieustannie są narażeni na ataki Żurawi.
- w. 78        *przez wieści przypadnie* – napadnie bez wieści, tj. bez ostrzeżenia.
- w. 79        *oni* – Pigmeje.
- w. 81        *leda kiedy* – zniechęca.
- w. 82        *nieopatrznych [...] pobijają* – bezbronnych pokonują.
- w. 83        *Lubo w nocy, lub we dnie* – czy to nocą, czy w dzień.
- w. 84        *pobrodzone* – tu: zbroczone krwią.
- w. 86        *tatarkę niech niesie* – nasiona gryki składane w okupie Żurawiom.
- w. 90        *Ani się już [...] w ojczyźnie ogląda* – nie ma nadziei na powrót do ojczyzny.
- w. 93        *sobie wzajem nieszczęścia oddają* – Pigmeje odpłacają Żurawiom za wyrządzone krzywdy.
- w. 95        *cięższa* – ciężej; *niebacznie* – nieoczekiwanie.
- w. 96        *straci nieznacznie* – zabije bez śladu.
- w. 97        *na ludzi strzeże* – czyha, czatuje.
- w. 98        *A z najmniejszej korzyści [...] zarzeże* – zabije dla najmniejszego zysku.
- w. 100      *zbijał* – uprawiał rozbój; *by [...] zginął* – niechby zginął, niech zginie.
- w. 101      *Ci* – Pigmeje.
- w. 105 i n.    Kmity za Pliniuszem (VIII, 43) wymienia (rzekome) inne przypadki, kiedy to miasta nagle wyludniały się za przyczyną zwierząt pozornie niegroźnych dla zbiorowości ludzkiej (por. Brückner, 1907, s. 157); Pliniusz podkreśla, że opisy wyrządzonych przez nie strat, np. podkopania miasta przez króliki lub krety, czy wypędzenia mieszkańców przez żaby, podaje za Warronem.

- w. 107 *w pizańskim też kraju...* – niejasne, Pliniusz pisze o kraju przyległym do Etiopii (XVIII, 43); *mrówce* – mrówki.
- w. 110 *Gijar, wyspę Cykladę* – tj. wyspę Gyaoros w archipelagu Cyklad na morzu Egejskim.
- w. 112 *Amikły* – Amykle, miejscowość (obecnie miasteczko) na Półwyspie Peloponejskim; *gadzina pobrała* – węże zagarnęły.
- w. 113–114 Motyw wzięty z Pliniusza (X, 40). Bociany zjadające węże i inne szkodniki w Egipcie chroniono jako sprzymierzeńców człowieka; zabicie tego ptaka uważano za występki.
- w. 115–116 *Cyrenijacy* – mieszkańcy starożytnego miasta Cyreny na terenie dzisiejszej wschodniej Libii; *boga Achora też proszą, / Aby ich od much bronił* – imię to jest prawdopodobnie eponimem miasta Accaron (Ecron), którego bóstwem opiekuńczym był semicki „władca much” Baal-Zebul (por. Belzebub). Pliniusz po opisie Egipcjan broniących się przed węzami (X, 40) wspomina o pladze much, nękającej jednak mieszkańców greckiej Elei, nie Cyreny. Bogiem, chroniącym ludność przed tą plagą, miałby być Myiagron. Prawdopodobnie greckiego Myiagrona skrzyżowano z semickim Belzebubem i mylnie skojarzono z miastem Cyrena<sup>3</sup>.
- w. 117 *Tak leda co człowieka trapi i bez zbroje* – sens: człowiekowi mogą uprzykrzyć życie także stworzenia „nieuzbrojone”, mało groźne; *leda co* – byle co.
- w. 118 *lotnych liszek rodne gnoje* – gnój, z którego wylęgają się uskrzydłone owady; według ówczesnych przekonań rodziły się one z odchodów.
- w. 119 *kopy* – stogi zboża złożone z 60 snopów; *mendele* – mendle, mniejsze kopy zboża składające się z 15 snopów.
- w. 121 *rzzane* – żytnie.
- w. 122 Sens: Żurawie porываły z pola żniwiarzy i oraczy.
- w. 123 *gmin* – lud, zbiorowisko; *robaczywy* – Pigmeje widziani jako mrowie robaków („robak” oznaczał drobne stworzenie pełzające po ziemi).
- w. 124 *trwogi jest lękliwy* – boi się zamieszania, hałasu.
- w. 126 *Sami sobą strwożyli on zbór ptastwa* – sens: zbliżający się Pigmeje zaalarmowali ptasie zgromadzenie.
- w. 131 *świegotne* – gadatliwe; *gębate* – wrzaskliwe.
- w. 134–135 *Pigmeowie [...] w pole do nich szli* – wojska Pigmejów wyruszały na spotkanie armii Żurawi.
- w. 136 *ci* – Żurawie; *osieść ich włości* – zagarnąć ich ziemie.
- w. 137 Sens: paradny powóz królowej ciągnął poczwórny zaprzęg „kóz morskich” (towarzyszyły im idące luzem młode); *kozy morskie* – zamorskie muflony.

<sup>3</sup> Takie przemianowanie Eleów na Cyrenijków i nazwa boga Achora (od miasta Akkron) również u Johna Seldena (1617, s. 304) w rzekomym cytacie z encyklopedii Pliniusza. Być może świadczy to o istnieniu jakiegoś odmiennego w tej kwestii wydania *Historii naturalnej* bądź błędnego wyciągu czy skrótu. Ten pokutujący od wieków błąd, polegający na pomyleniu semickiego lub libijskiego bóstwa z greckim Myiagronem, skomentował m.in. Oric Bates (2006, s. 184–185).

- w. 138 *śle i rządy* – uprząże i oprzyrządowanie wierzchowca.
- w. 139 *Król sam [...] Ips słowem rzeczony* – być może celowa gra słów: łac. słowo *ipse*, *-a*, *-um* znaczy ‘sam, we własnej osobie’; *reczony* – nazwany.
- w. 141 *baroroga* – barana; *pod deką* – okrytego czaprakiem.
- w. 142–147 Opis wychowanej na cesarskim dworze papugi-poliglotki jest prawdopodobnie inspirowany lekturą *Historii naturalnej* (X, 58), por. „Wszystkie [ptaki] przewyższają papugi, które głos ludzki naśladowują, a nawet rozmawiają. Indyja przesłała nam tego ptaka [...] Pozdrawia cesarzy i powtarza słowa, których się nauczył” (Plinius, tłum. 1845, t. 4, s. 87).
- w. 147 *gdy z kosza języka dostano* – sens: gdy schwytano jeńca z przeciwnego obozu.
- w. 150 *I dwoje kockodanów* – *i* nie pełni funkcji spójnika łącznego: użyte jest tutaj, jak w wielu innych miejscach w poemacie, w znaczeniu *to jest, czyli*.
- w. 151 *z którymi [...] podczas [...] kuglował* – z którymi czasem się zabawiał, dokazywał.
- w. 155 *bawełną natkanych* – wypełnionych bawełną.
- w. 156 *potraw [...] ospanych* – dobrze przyprawionego jedzenia.
- w. 158 *może-li się dostać* – jeżeli uda się zdobyć; *juchy* – tu: zupy.
- w. 160 *nierozkosznego* – nawykłego do niewygód.
- w. 161 *Moskwę pustoszyli* – zob. obj. do w. 7.
- w. 162 *derewnie* – wsie.
- w. 163–164 *Skąd Batory wielką czią i sławą wznowiony / I między Bolesławy wielkie położony* – sens: Batory okrył się sławą i zrównał co do zasług z wielkimi władcami Polski, Bolesławem Chrobrym, Krzywoustym i Śmiałym. Por. *Dryas Zamechka*: „Serce niemylnie tuszy, że cię z Bolesławy / Równno Polska kłaść będzie” (Kochanowski, 1953b, s. 143).
- w. 165 *Ale [...] powabić* – wyzwaca na pojedynek; dalszy ciąg myśli rozpoczętej w w. 153–154 („nie igrać, nie kuglować”).
- w. 167–168 *Jako Scypijo czynił w Afryce mężnemu / Annibalowi...* – w walkach Rzymu z afrykańską Kartaginą (o panowanie na Morzu Śródziemnym) wódz rzymski Publiusz Korneliusz Scypion w bitwie pod Zamą w 202 r. p.n.e. zadał klęskę Hannibalowi, wodzowi kartagińskiemu.
- w. 169 *Stefan, król polski, carza moskiewskiego / [...] powabiał* – Batory rzucił wyzwanie carowi Iwanowi Groźnemu wyprawiając się na Inflanty (1579–1582). Por. obj. do w. 7.
- w. 170 *Zamoyski powabiał S<z>ujskiego* – hetman wielki koronny Jan Zamoyski oblegał Psków (1581–1582), którego obroną dowodził Iwan Szujski (w zastępstwie swego stryja). Por. obj. do w. 7.
- w. 171–172 Mowa o Aleksandrze III Wielkim, królu Macedonii w latach 336–323 p.n.e., jako wzorze mężnego i potężnego władcy. Tego typu odniesienia w poemacie są, według Brücknera (1907, s. 158), echem lektury *Historiji Aleksandra Wielkiego* (1510, tłumaczenie przypisywane Leonardowi z Bończy).
- w. 173 *Bo ten sam nie jako król, ale żołnierz jego* – sens: jak prosty żołnierz; według legendy Aleksander Wielki, narażając się na śmiertelne niebezpieczeństwo,

- w. 174 w przebraniu posła udał się do obozu króla perskiego Dariusza (zob. *Historia o żywocie i znamienitych sprawach Aleksandra Wielkiego*, 1939, s. 60–64).
- w. 174 *Czynił z nieprzyjacielem do gardła swojego* – narażał się na śmierć z ręki nieprzyjaciela w bezpośrednim starciu.
- w. 175–176 Aleksander Wielki osobiście dowodził wojskami nacierając w pierwszej linii i był kilkakrotnie raniony.
- w. 176 *potkania czynił bardzo wiele* – walczył w licznych potyczkach.
- w. 177 *Tamże [...] się rządnie okopali* – mowa o Pigmejach, którzy się starannie ukryli w okopach.
- w. 180 *indyjską dziwną pajęczyno szyto* – tj. wykonano z jedwabiu.
- w. 181 *pasamanów* – pasamonów, pasmanterii.
- w. 182 *Sama robota on koszt wszystkie przechodziła* – wykonanie było jeszcze kosztowniejsze od materiałów.
- w. 183 *namiot skór żurawich strojny* – ozdobiony piórami żurawi.
- w. 184 *godził się do wojny* – nadawał się na wojnę.
- w. 185–187 Narrator opisuje z jak różnych materiałów wykonywano królewskie namioty wojskowe.
- w. 188 *dobrze na pożytek chciwy* – chciwy zysku.
- w. 189 *Narses* – władca perski III–IV w. n.e., syn Szapura I.
- w. 190 *z chłopiej skóry* – z ludzkiej skóry.
- w. 193 *Było Psyllów czterysta, co walczą z węzami* – według Pliniusza (VII, 2) naród w Afryce skutecznie walczący z węzami przy pomocy własnej jadowitej śliny. Encyklopedię Pliniusza jako źródło motywu wskazuje Brückner (1907, s. 158).
- w. 194 *Arymaspów o złoto tak wiele z gryfami* – tak samo wiele Arymaspów walczących o złoto z gryfami; *Arymaspowie* – azjatycki jednoooki lud wspomniany przez Pliniusza (VII, 2). Są w stanie ciągłej wojny z gryfami, którym wykradają wydobywane przez nich i zazdrośnie gromadzone złoto (por. obj. do w. 11). Motyw obecny wcześniej u Herodota (*Dzieje* IV, 13) i Arysteasa z Prokonnesos (*Arimaspea*; zob. Kleczkowska, 2015, s. 20).
- w. 195 *Cynocefalów tysiąc ze psiemi głowami* – gr. *kynokefalos* („psiołłowy”) oznacza pawiana; Pliniusz wymienia Cynocefale (*Cynocephalos*) wśród zwierząt żyjących w Etiopii, ale nie opisuje w tym miejscu ich wyglądu (VI, 35). W następnej księdze przy opisie dziwów indyjskich i etiopskich wspomina jednak o plemieniu ludzi (nie nazywając ich), którzy mają psie głowy, szczekają, okrywają się skórą zwierząt i polują na ptaki (VII, 2). O indyjskich Cynocefalach pisał też m.in. Marco Polo w *Opisaniu świata* (tłum. 1975, CLXXIII) i Ktezjasz w dziele *Indica* (Focjusz, 2006, s. 154–155).
- w. 196 *żyjący* – żywiący się.
- w. 197 *Na tragopach* – tragop, fantastyczny ptak wielkich rozmiarów, tutaj w charakterze wierzchowca.
- w. 198 *Na ptaki coś poszli* – stali się podobni do ptaków; Kmita zwie ich w dalszej części „Pióroruchami” (czyli „odzianymi w pióra”). Prawdopodobnie odniesienie

- do opisanego przez Pliniusza mitycznego ludu Astomów (VII, 2). Encyklopedię Pliniusza jako źródło motywu wskazuje Brückner (1907, s. 158).
- w. 200 *białozory* – gatunek sokołów.
- w. 201 *wojska* [...] *popisano* – zakończono rejestrację, dokonano zaciągu.
- w. 202 *prawa zwykle żołnierskie* – artykuły wojskowe o dyscyplinie żołnierza.
- w. 205 *Powinno bracią kmotry w jednym poczcie dali* – kompanów złączonych braterstwem, tj. krewnych albo znajomych, przydzielili do jednego oddziału. Jest to prawdopodobnie opis zaciągu towarzyskiego (zob. Łopatecki, 2012, s. 498).
- w. 207 *stare* – tu: starych żołnierzy.
- w. 209 *hetman As* [...] *rzeczony* – hetman imieniem As.
- w. 210 *Kot* [...] *lekkonogi wisi* – mały pigmejski hetman miał, podobnie jak współczesny Kmicie husarz, narzuconą na zbroję skórę zwierzęcia; tu, zgodnie z poetyką *heroicum*, kocią zamiast lamparciej, adekwatnie do wzrostu rycerza.
- w. 211–212 *od jego szyje* / [...] *kruk mu czarny bije* – dwuznaczne: usadowiony na karku barana kruk trzepoczący skrzydłami lub: kruk frunący obok.
- w. 212 *Daleko upatrzony* – dalekowidzący.
- w. 213–214 *Kor<w>inowi podobien onemu rzymskiemu* – Hetman As z powodu towarzyszącego mu kruka porównany jest do rzymskiego konsula Waleriusza Messali Korwinusa (64 p.n.e.–13 n.e.). Według legendy kruk dopomógł konsulowi w pojedynku decydującym o wyniku bitwy z Galilejczykami; po tym wydarzeniu Waleriusz obrał kruka za swój herb i przyjął przydomek *Corvinus* („kruk”). Herbem tym pieczętowała się m.in. rodzina Kochanowskich. Historia herbu Korwin została opisana w wielu herbarzach (zob. np. Niesiecki, 1840, s. 245–246).
- w. 214 *silen przezeń był winowajcy swemu* – dzięki niemu miał przewagę, pokonał przeciwnika.
- w. 216 *się kopać* [...] *jęli* – zaczęli okopywać się; *kosze sypać* – usypywać wały kryte plecionką z faszyny.
- w. 217 *ustawnie pilnuje najazdu jakiego* – nieustannie strzeże przed niespodziewaną napaścią.
- w. 221–222 O armii perskiej pod wodzą króla Kserksesa I, która wyruszyła na Grecję w 480 r. p.n.e. Według Herodota liczyła „sto siedemdziesiąt miriad ludzi”, tak wiele, że rzeki greckie nie starczały do napojenia żołnierzy i zwierząt (*Dzieje* VII, 21–62).
- w. 225 *Nie strudził się* [...] *nie był utrapiony* – nie utrudził się, nie był znękan.
- w. 226 *jeżdżący w picowanie* – organizujący aprowizację wojska.
- w. 231 *Sprawę* – zwyczaj, porządek.
- w. 233–236 Opis wojskowej dyscypliny Żurawi – trzymanie straży, spanie na jednej nodze z kamieniem w łapie – jest adaptacją charakterystyki tych zwierząt obecnej w *Historii naturalnej* Pliniusza (X, 30). Takie przedstawienie żurawia jest obecne w zwyczajowej ikonografii, heraldyce i emblematyce. Stało się symbolem tzw. wigilancji (*vigilantia* – wytrwała czujność) i cierpliwości (*patientia*) (Górska, 2012, s. 32). Do tego motywu nawiązał też m.in. Mikołaj Rej w epigramacie *Żuraw na bezpieczeńność żywota* (*Żwierzyniec* IV, LXXIV).

- w. 237–238 *Piasek także w swych gardlech dla przygód miewają...* – Pliniusz (X, 30) pisze, że żurawie przed odlotem za morze „ładują się piaskiem”, który na lądzie wypuszczają z gardzieli. Kmita uczynił z tego technikę walki z wrogiem.
- w. 239 *białych Żurawiów* – żurawie białe to syberyjski gatunek, rzadszy niż żurawie o szarym upierzeniu.
- w. 241 *brodaczków długich* – długobrodych; białe żurawie porównane do sędziwej starszyzny.
- w. 243 *w poimaniu* – w niewoli; *w cudzej stronie* – w obcym kraju.
- w. 244 *we włoskiej, jako i sarmackiej koronie* – we Włoszech i w Polsce.
- w. 245 *statek* – dobytek, dostatek.
- w. 246 *posadnikom* – osiedleńcom.
- w. 248 *W swą przedsię* – sens: ruszyli w swoje strony.
- w. 249 *nadrzewiej* – najpierw.
- w. 250 *Chcą li, by nie przychodziło ku tej potrzebie* – czy chcą, żeby nie doszło do bitwy.
- w. 251 *pry* – rzekli.
- w. 253 *hajduków ćwiczonych* – tj. świetnie wyszkoloną piechotę węgierską.
- w. 254 *waskonów* – tj. gaskonów, doborowych oddziałów piechoty złożonej z Gaskończyków, których Henryk Walezy (król Polski w 1573–1574) zobowiązał się w *pacta conventa* sprowadzić do Polski do walki z Moskwą.
- w. 256 *hugonoty* – hugenoci, francuscy wyznawcy kalwinizmu, z którymi Henryk Walezy walczył za młodu; przypisywano mu też współodpowiedzialność za rzeź hugenotów podczas tzw. nocy św. Bartłomieja (23/24 sierpnia 1572).
- w. 259 *by to snadne rzeczy były* – byłoby to rzeczą łatwą.
- w. 260 *Kiedy by się umieć co niektórzy bawili* – sens: gdyby ktoś chciał się zająć nauką (tego).
- w. 261 *kto go jeść przemoże* – kto zmusi go do jedzenia z ręki, tj. oswoi.
- w. 264 *wszystkę rzecz mówiła od niego* – wygłosiła mowę w jego imieniu.
- w. 268 *co nieprzyjaciel myśli wojsku twemu* – jakie ma plany wobec twych żołnierzy.
- w. 269–270 *o więźnie [...] dokładali, / Aby ich w cudze strony nie zaprzędawali* – sens: dołączyli prośbę w sprawie jeńców, aby nie zaprzędawano ich w niewolę (pozwolono wykupić); handel żywym towarem uprawiali Tatarzy, którzy odsprzedawali brańców Turkom.
- w. 273 *Grus* – imię znaczące, łac. ‘żuraw’; *ninacz* – na nic.
- w. 275–276 *dotąd który kogo / Nie przemoże* – dopóki ktoś nie zwycięży.

## Bibliografia podmiotowa

- Arystoteles (1982). *Zoologia*. Przeł., wstęp, komentarz i skorowidz P. Siwek. Warszawa: PWN.
- Erazm z Rotterdamu (1992). List Erazma do Tomasza Morusa. W: Erazm z Rotterdamu. *Wybór pism* (s. 3–9). Przeł. M. Cytowska, E. Jędrkiewicz, M. Mejor. Wybór, wstęp i komentarz M. Cytowska. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Falimirz, S. (1534). *O ziołach i mocy jich*. Kraków: Drukarnia F. Unglera.
- Focjusz (2006). *Biblioteka*. T. 1 (*Kodeksy 1–187*). Z grec. przeł., wstęp i komentarz O. Jurewicz. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Gradowski, F. (1582). *Hodoeporicon Moschicum [...] Christophori Radiwilonis [...]*. Nakładem M.K. Radziwiłła. Wilno: Drukarnia Daniela z Łęczycy.
- Heidenstein, R. (1984). *Pamiętniki wojny moskiewskiej w 6 księgach*. Tłum. J. Czubek, Lwów: Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych.
- Herodot (2015). *Dzieje*. Przeł. i oprac. S. Hammer. Przypisy przejrzał i uzupełnił A. Krawczuk. Warszawa: Wydawnictwo Czytelnik.
- Historia o żywocie i znamienitych sprawach Aleksandra Wielkiego* (1939). Wyd. J. Krzyżanowski. Kraków: Wydawnictwo Akademii Umiejętności.
- Homer (2005). *Iliada*. Przeł. K. Jeżewska. Wstęp i przypisy J. Łanowski. Wrocław: Prószyński i S-ka.
- Kmita, J.A. (1595). *Spitamegeranomachia*. Kraków: Drukarnia Wojciecha Kobylińskiego.
- Kochanowski, J. (1953a). Pieśni. W: J. Kochanowski. *Dzieła polskie*. T. 1 (s. 261–344). Wstęp i przypisy J. Krzyżanowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kochanowski, J. (1953b). Dryas Zamechska. W: J. Kochanowski. *Dzieła polskie*. T. 3 (s. 141–147). Wstęp i przypisy J. Krzyżanowski. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Marco Polo (1975). *Opisanie świata*. Tłum. A.L. Czerny. Wstęp i przypisy M. Lewicki. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Niesiecki, K. (1840). *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych*. T. 5. Wyd. J.N. Bobrowicz. Lipsk: Breitkopf i Härtel.
- Niesiecki, K. (1841). *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych*. T. 8. Wyd. J.N. Bobrowicz. Lipsk: Breitkopf i Härtel.
- Plinius Secundus Caius (1845). *Historii naturalnej ksiąg XXXVII*. T. 2–4. Przeł. J. Łukasiewicz. Poznań: Drukarnia J. Łukasiewicza.
- Publius Vergilius Maro (1987). *Eneida*. Przeł. z łac. i oprac. Z. Kubiak. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Rymsza, A. (1583). *Deketeros akroama, to jest dziesięćcrocna powieść wojennych spraw oświeconego książęcia i pana, pana Krzysztofa Radziwiłła [...]*. Wilno: Drukarnia Daniela z Łęczycy.
- Stok, J., Pudłowski, M., Kmita, J.A. (1897). *Powieści wierszowane 1564–1610*. Wyd. S. Adalberg, Kraków: Wydawnictwo Akademii Umiejętności.

## Bibliografia przedmiotowa

- Bates, O. (2006). *The Eastern Libyans*. London: Frank Cass and Company Limited.
- Brückner, A. (1907). Drobiazgi krytyczne. *Prace Filologiczne*, 6 (1), 151–164.
- Gloger, Z. (1900–1903). *Encyklopedia staropolska ilustrowana*. T. 1–4. Warszawa: P. Laskauer i W. Babicki.

- Goszczyńska, A. (2015). Zaplecze inwencyjne „Spitamegeranomachii” Jana Achacego Kmity. *Meluzyna. Dawna Literatura i Kultura*, 3 (2), s. 23–41.
- Górska, M. (2012). Hieroglifik w teorii Rzeczypospolitej (XVII–XVIII wieku). Zarys problematyki. *Terminus*, 14 (25), 15–46.
- Górski, K. et al. (1955). *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt. Przykłady oprac.* J. Woronczak. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kalicki, B. (1869). *Zarysy historyczne*. Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Kawczyński, M. (1900). *Apulejusza „Metamorfozy”, czyli powieść o złotym ośle*. Kraków: Wydawnictwo Akademii Umiejętności.
- Kleczkowska, K. (2015). „Gryphomachia” – walka gryfów z Arimasdami w źródłach starożytnych. W: K. Miłoś, K. Kleczkowska (red.), *Istoty hybrydalne i zmieniające postać w kulturach europejskich i azjatyckich* (s. 19–43). Kraków: AT Wydawnictwo.
- Krzywy, R. (2007). „A ja arma virumque zacynam canere...” Uwagi o kształcie literackim poematu „Deketeros akroama” Andrzeja Rymszy. *Wschodni Rocznik Humanistyczny*, 4, 9–29.
- Lawenda, T. (2011). Literacki wizerunek Jana Zamoyskiego – uczestnika kampanii moskiewskich Stefana Batorego – w dziełach pisarzy schyłku XVI wieku. *Senoji Lietuvos Literatūra*, 32, 15–56. Pobrane z: [http://www.llti.lt/failai/SLL32\\_Straipsniai\\_Lawenda.pdf](http://www.llti.lt/failai/SLL32_Straipsniai_Lawenda.pdf) (29.12.2017).
- Łopatecki, K. (2012). „Disciplina militaris” w wojskach Rzeczypospolitej do połowy XVII wieku. Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy.
- Nowak-Dłużewski, J. (1969). *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Pierwsi królowie elekcyjni*. Warszawa: Wydawnictwo PAX.
- Olszewski, M. (2010). Ludzie – nieludzie? Średniowiecze o Pigmejach. W: A. Malewska-Szałygin, M. Radkowska-Walkowicz (red.), *Antropolog wobec współczesności. Tom w darze Profesor Annie Zadrożyńskiej* (s. 379–394). Warszawa: Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UW.
- Peplowski, F. (1980). „Vitae regum Polonorum” Klemensa Janickiego w przekładzie Jana Achacego Kmity. *Pamiętnik Literacki*, 71 (4), 201–215.
- Selden, J. (1617). *De diis Syris Syntagma duo*. London: Guiljelmus Stansbeius.
- Sokolski, J. (2012). „Paradoxographia heroicomică”. Garść uwag o „Spitamegeranomachii” Jana Achacego Kmity. W: *Wojny, bitwy i potyczki w kulturze staropolskiej* (s. 294–304). Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN.
- Wójcicki, J. (1990). Pierwsze polskie tłumaczenie „Bukolik” Wergiliusza. W czterechsetlecie wydania „Pasterskich rozmów” J.A. Kmity (1588–1988). *Meander*, 45 (1), 29–44.

## “Spitamegeranomachia” by Jan Achacy Kmita. Edition of the first book

### Summary

The study is an attempt of a contemporary edition of the first volume of “Spitamegeranomachia” by Jan Achacy Kmita (the second volume in preparation). It is related to the article *Zaplecze inwencyjne „Spitamegeranomachii” Jana Achacego Kmity* (The base for the ingeniousness of Jan Achacy Kmita’s “Spitamegeranomachia”) which may be regarded as an introduction into the current edition.



Published in 1595, “Spitamegeranomachia” is the first Polish heroicomic poem which has been so far republished only once in 1897 in the collection of *J. Stoka, M. Pułłowskiego i J.A. Kmita powieści wierszowane 1564–1610* (The verse-written stories by J. Stok, M. Pułłowski and J.A. Kmita (1564-1610)). This Edition duplicated certain errors from the original publishing and apart from a glossary it offered no other explanations necessary in the case of a work having such a great number of allusions (paradoxographic, literature-historical and political references). This study aims at preparation of a modern transcription and, first of all, generation of a wider editing comment which would take into account numerous sources of the author’s invention. The issue is comprised of a short introduction, source description (original printing of 1595), critical apparatus and rules of transcription for the whole work, transcription of the dedication poem and the first volume of the narrative poem, as well as further explanations.

**Słowa kluczowe:** *Spitamegeranomachia*, Jan Achacy Kmita, geranomachia, poemat heroikomiczny, edycja  
**Keywords:** “Spitamegeranomachia”, Jan Achacy Kmita, geranomachia, heroicomic poem, edition